

JERZY ZDRADA

DO IDEOLOGII EMIGRACJI POSTYCZNIOWEJ
KATECHIZM OBYWATELA BRUNONA DOBROWOLSKIEGO
ORAZ KATECHIZM OBYWATELSKI JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO

Wśród papierów po Justynie Sokulskim¹ znajdują się oryginały rękopisów: *Katechizmu Obywatela* opracowanego przez Brunona Dobrowolskiego, uwag, jakie po lekturze *Katechizmu* poczynili gen. Józef Hauke-Bosak i Jarosław Dąbrowski, oraz rodzaj konspektu *Katechizmu Obywatelskiego* planowanego przez Dąbrowskiego.

Papiery te stanowią część spuścizny rękopiśmiennej, pozostawionej przez Dobrowolskiego w posiadaniu spokrewnionej z nim rodziny Bielińskich z Sierczy koło Wieliczki, skąd z kolei przeszły w ręce Jarosława Dolińskiego, który już w 1924 r. starał się te materiały opracować, sporządził ich maszynową kopię i opatrzył całość krótkim komentarzem². Doliński przed 1939 r. papiery Dobrowolskiego ofiarował Justynowi Sokulskiemu, któremu służyły przy opracowywaniu życiorysu tego działacza w *Polskim Słowniku Biograficznym*³. Obecnie materiały te wchodzą w skład zbioru rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie.

Brunon Dobrowolski należy do mniej znanych działaczy powstania i emigracji postyczniowej, mimo że przebywając na emigracji od początków 1864 r. aktywnie uczestniczył w jej życiu politycznym. Związany był z demokratami, a do grona jego bliskich znajomych i serdecznych przyjaciół zaliczali się m.in. Jarosław Dąbrowski, Teofil Lenartowicz i Zygmunt Miłkowski. Od października 1864 r. Dobrowolski był oficjalnym reprezentantem „Ojczyzny” we Florencji i prócz pisania korespondencji (oznaczonych literą D.) przyjmował jej prenumeratę⁴. Korespondencje Dobrowolskiego świadczą, że podobnie jak większość emigrantów zwłaszcza we Włoszech, opowiadał się po stronie rewolucjonistów dążących do wojny z Austrią. Głównie jednak zajmowały Dobrowolskiego sprawy politycznego zjednoczenia Włoch i wewnętrznej jedności narodu. „Nie podzielamy wcale opinii tych ludzi — pisał — którzy nie wierzą w jedność włoską (...) Niepodobieństwem byłoby zniszczyć w ciągu czteroletniego okresu to, co jest logicznym następstwem długiej historycznej przeszłości, ale rozszerzenie oświaty, porównanie instytucji prawodawczych i podniesienie ducha narodowego przez odzyskanie Rzymu i Wenecji, co prędzej lub później nastąpić musi, przyspieszyć mogą tę pożądaną dla Włoch chwilę, kiedy stosunki społeczne tak się ułożą, że wszelkie niechęci i zawiści wrodzone w organizmie narodowym (...) znikną zupełnie (...)”⁵. W kilka dni później dodawał: „Praca usilna

¹ Przechowywane w Bibliotece PAN w Krakowie.

² Oryginały omawianych dokumentów oraz maszynopis J. Dolińskiego: Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 6693.

³ J. Sokulski, *Dobrowolski Bruno, Polski Słownik Biograficzny* t. 5, s. 252. Odpisy dokumentów i korespondencji Dobrowolskiego oraz jego biogram napisany przez A. Gillera: Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 6659, 6660.

⁴ Być może, że korespondencje z Turynu opatrzone kryptonimem (D.) były również pisane przez Dobrowolskiego. Od 1865 Dobrowolski przyjmował prenumeratę „Echa z Polski”, wychodzącego w Nowym Jorku.

⁵ „Ojczyzna” nr 3, z 8 | 1865, Florencja 31 XII 1864.

oparta na szerokiej podstawie demokracji i na przekonaniu, że lud i klasy pracujące są ważnym pierwiastkiem do odbudowania Włoch, może spoić w jednolitą całość wszystkie rozproszone frakcje, a emancypując je od wpływu intrygantów i faryzeuszów okrytych płaszczkiem demokracji, wytworzyć z dołu siłę potrzebną do ostatecznego oswobodzenia od niewoli i despotyzmu”⁶. Widząc nędzę ludu włoskiego domagał się, by „ministrowie przestali spełniać funkcje karabinierów królewskich a zajęli się choćby wynalezieniem pracy rzemieślnikom zagrożonym wielkim niedostatkiem”⁷, a sympatyzując z rewolucjonistami włoskimi Dobrowolski szczególnie ostro występował przeciwko klerowi i Watykanowi. „Duchowieństwo włoskie — pisał w grudniu 1864 — będąc jawną konspiracją przeciwko wolności, nie przestaje używać religii za narzędzie do dopięcia swoich celów politycznych, a czując się dziś zagrożonym przez postęp idei, skupia swe siły na polu intryg i reakcji”⁸, a po kilku miesiącach wprost stwierdzał: „Fanatyzm doktrynerski, podniecający przez interesa kastowe, wspierany przez arystokrację i przez nieprzyjaciół wolności we wszystkich krajach, oto jest głos Watykanu, którego wyrazem ostatecznym: encyklika i syllabus”⁹.

Dobrowolski zdając sobie sprawę z ofiar poniesionych przez społeczeństwo polskie uważał, że klęska powstania styczniowego była tylko przejściowa, gdyż to, co w narodzie polskim „stanowi istotę życia, zostało w nim nietkniętym”¹⁰. Historyczną rolę roku 1863 ujmował następująco: „Dzień 22 stycznia zostanie na zawsze świętem narodowym, jako rocznica ostatniego powstania, które chociaż upadło raz jeszcze, ale do odrodzenia Polski położyło trwale i niewzruszone podstawy. Tymi podwalinami przyszłego gmachu są równouprawnienie stanów i wyznań i rozwiązanie kwestii włosciańskiej na zasadzie sprawiedliwości”¹¹.

Poglądy wyrażane przez Dobrowolskiego w korespondencjach do „Ojczyzny” były zapewne odbiciem opinii jego przyjaciół politycznych, gdyż przebywając we Florencji utrzymywał on ścisły kontakt z całą tamtejszą emigracyjną Polonią, nawiązał bliskie stosunki z rewolucjonistami włoskimi, a ponadto zbierał od emigrantów szczegółowe informacje dotyczące osób biorących udział w powstaniu styczniowym¹². W latach 1864—1866 istniały we Florencji i Turynie stosunkowo silne i aktywne ośrodki emigracji polskiej, którym przewodził gen. Józef Hauke-Bosak. Emigrantów polskich do północnych Włoch ścigała aktualna sytuacja polityczna i wzrastające napięcie włosko-austriackie, aktywność rewolucjonistów włoskich oraz nadzieja na wojnę z Austrią i rewolucję w monarchii habsburskiej. Przebieg i rezultat wojny 1866 roku rozwiały te złudzenia i z tą chwilą upadło znaczenie ośrodka florenckiego.

Katechizm Dobrowolskiego, jak to wskazuje list Bosaka, powstał przed październikiem 1865 r., kiedy wśród emigrantów postyczniowych były jeszcze bardzo żywe tendencje kontynuowania niepodległościowej konspiracji oraz podjęcia systematycznej agitacji patriotycznej i społecznej wśród ludności wiejskiej¹³.

⁶ Ibidem, nr 5 z 15 I 1865, Florencja 6 I.

⁷ Ibidem, nr 16 z 22 II 1865, Turyn.

⁸ Ibidem, nr 128 z 30 X II 1864, Florencja 24 XII.

⁹ Ibidem, nr 42 z 24 V 1865, Florencja 17 V.

¹⁰ Ibidem, nr 126 z 23 X II 1864, Florencja 16 XII.

¹¹ Ibidem, nr 11 z 5 II 1865, Florencja 29 I.

¹² Ibidem, nr 33 z 23 IV 1865. Informację tę zamieściły także: „Głos Wolny” i „Wytrwałość”.

¹³ W tym kierunku zmierzała działalność J. Hauke-Bosaka na przełomie 1864 i 1865 r. Stanowisko to utrzymywało się i w latach późniejszych. Por. Jarosław Dąbrowski, *Odezwa do emigracji 19 XI 1865*. [w:] *Listy*. Warszawa 1960, s. 69. W Wróblewski w 1869 pisał: „Dla zbawienia Polski jedną ścieżkę widzę, ostrą, męczeńską od dołu do góry pokrwawioną: ścieżkę apostołstwa słowem i czynem wśród pospolitego ludu za pośrednictwem sprzysiężonej młodzieży” („Niepodległość” nr 96 z 10 III

Jedna z inicjatyw wyszła z grona młodzieży emigracyjnej. 15 października 1864 r. Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Paryżu na wniosek Mieczysława Dzikowskiego rozpisało konkurs na katechizm polityczny dla chłopów polskich, wyznaczając nagrodę w wysokości 300 fr. Ostateczny termin składania tekstu ustalono na 20 stycznia 1865 r. W myśl tej uchwały „Katechizm powyższy powinien odpowiadać wszystkim warunkom obecnego położenia, powinien dać dokładne wyobrażenie o dzisiejszym stanie rzeczy — jednym słowem, powinna to być krótka i treściwa encyklopedia polityczna, jasno, popularnie i praktycznie wyłożona z zastosowaniem do pojęcia polskiego włościanina”¹⁴. Konkurs ten nie spotkał się z większym odzewem wśród emigrantów: w terminie nadesłano tylko trzy teksty katechizmu, które nie zadowolili komisji konkursowej. Wyznaczono drugi termin do 1 kwietnia 1865 r. Komunikat komisji konkursowej podpisany przez Henryka Schmitta, podający krótkie charakterystyki katechizmów nadesłanych na konkurs, zawiera jednak fragment pozwalający sądzić, że jednym z trzech autorów był prawdopodobnie Brunon Dobrowolski. „Pierwsze z tych pisemek — stwierdza komunikat — oznaczone wyrazami „Z Włoch” obejmuje ćwiarteczkę pisma, złożone z 19 pytań i tyluż odpowiedzi, nie zawiera w sobie w zarysie nawet tego wszystkiego co winno być treścią każdego katechizmu polityczno-narodowego. Za to są tam twierdzenia, jak mianowicie na stronie 3, które pod żadnym pozorem w takiej formie ludowi wiejskiemu przedstawione być nie mogą, ponieważ zakrawają na insynuacje socjalistycznej natury, bez czego snadnie obejść się możemy”¹⁵. Opinia ta obok sprawy nadesłania tekstu „z Włoch” wskazuje, że komisja rozpatrywała tekst Dobrowolskiego, tym bardziej, że pierwsza redakcja jego *Katechizmu* zawierała 19 pytań i odpowiedzi.

Brak wiadomości o rezultacie konkursu w drugim terminie, ale przypuszczać należy, że zakończył się on fiaskiem. Zapewne Dobrowolski nie brał w nim już udziału, jednakże nie zaprzestał pracy nad *Katechizmem*. Możliwe, że opublikowana w 1865 r. nakładem „Ojczyzny” broszura pt. *Książeczka polityczna włościanina polskiego w pytaniach i odpowiedziach*¹⁶ jest świadectwem finału konkursu. Zawierała ona elementy patriotyczno-niepodległościowej propagandy antyrosyjskiej, zasad solidaryzmu społecznego na wsi, oraz pewnych haseł demokratycznych. Jej umiarkowanie zgadza się z warunkami konkursu. Broszurę tę Dobrowolski znał, i być może dała mu ona pretekst do kontynuowania pracy nad *Katechizmem*, mającym być elementem radykalniejszej społecznie propagandy.

Analizując treść *Katechizmu* Dobrowolskiego widzimy, że w znacznym stopniu wzorował się na wcześniejszych publikacjach emigracyjnych o podobnym charakterze. Dość wspomnieć, że *Katechizm* fragmentami przypomina opublikowany przez

1869). Charakterystyczne są również słowa Włodzimierza Rożałowskiego, zamieszczone w 1870 r. w „Zmowie”: „Do nas należy bez wahania się wziać inicjatywę przyszłego ruchu krajowego, iść do ludu ze słowem nauki ujętej w formę najbardziej mu zrozumiałą; przedstawić mu jego cele i posłannictwo, a zabijając w nim ciemnotę i fanatyzm wydobyć zeń poczucie obywatelskiej godności i obowiązku. W postaci jawnych stowarzyszeń lub spisków tajnych zawiązać obszerną ludową zmwę, która by raz dojrzawszy, skuteczną walkę wypowiedzieć mogła najeźdźcom obcym i wrogom domowemu”. (*Radykalni demokraci polscy. Wybór pism i dokumentów 1863—1875*. Oprac. F. Romaniukowa. Warszawa 1960, s. 36).

¹⁴ „Ojczyzna” nr 100 z 24 X 1864, s. 4; „Uwiadomienie” podpisane przez Felicjana Przewoźckiego. Toż: „Głos Wolny”, nr 55 z 10 XI 1864, s. 222; „Wytrwałość” nr 2 z 3 XI 1864; ibidem, nr 5 z 27 XI 1864 ogłoszenie uzupełniające warunki konkursu: autor pracy nagrodzonej ma obowiązek odstąpić tekst na własność Towarzystwu Naukowemu Młodzieży, zezwolić na wprowadzenie wszelkich poprawek oraz zrzec się prawa umieszczenia nazwiska w razie publikacji drukiem tekstu.

¹⁵ „Ojczyzna” nr 17 z 26 II 1865, s. 4: H. Schmitt, *Sprawozdanie z sądu konkursowego na napisanie najlepszego Katechizmu Politycznego dla Włościanina Polskiego*.

¹⁶ Druk: Bendlikon 1865, s. 16.

J. N. Janowskiego w 1834 r. *Krótki katechizm polityczny*, *Manifest TDP z 1836 r.* czy wreszcie H. Kamińskiego *Katechizm demokratyczny, czyli opowiadanie słowa ludowego w pytaniach i odpowiedziach z 1845 r.* Oczywiście nowe warunki społeczno-polityczne, jakie Dobrowolski obserwował na zachodzie Europy wywarły bardzo silne piętno na treść *Katechizmu Obywatela*, zwłaszcza na fragmentach poświęconych sprawom równości społecznej, pracy, organizacji stowarzyszeń, w czym widać duży wpływ ideologii Prudhona.

Największe zbieżności widać jednak przy porównaniu *Katechizmu* Dobrowolskiego z *Listami do Gromady* gen. J. Hauke-Bosaka. Świadczy to, że Dobrowolski należał do ścisłego grona politycznych zwolenników Bosaka, a jego wpływ wytłumaczyć można wysoką pozycją, powszechnym uznaniem i szacunkiem, jakim się cieszył ostatni powstańczy generał wśród florenckiej Polonii, a także aktywnością rozwijaną od początku pobytu na emigracji¹⁷. Właśnie we Florencji wręczono Bosakowi pamiątkowy medal powstania styczniowego¹⁸. Na spotkaniach z Polakami u siebie czy też u Raczyńskich lub Dzieduszyckich Hauke-Bosak inicjował dyskusje polityczne, w których często wykladał własne poglądy. Uczestniczył w nich również Dobrowolski i jak można sądzić po jego korespondencjach w „Ojczyźnie” dotyczących spraw włoskich a świadczących o krytycyzmie i zainteresowaniach sprawami społecznymi, był nie tylko biernym słuchaczem. W czasie tych dyskusji Bosak zapewne rozwijał te koncepcje, które zawarte zostały następnie w jego *Listach do Gromady*. Pod ich wpływem Dobrowolski pisząc *Katechizm* na konkurs Towarzystwa Naukowego Młodzieży Polskiej w Paryżu formułował w nim również myśli Bosaka. Na jesieni 1865 r. konkursowy tekst *Katechizmu* został przedłożony Bosakowi do oceny i pod wpływem jego *Uwag z 18 października 1865* Dobrowolski poprawił całość w duchu *Listów do Gromady*. Nie jest też wykluczone, że Bosak *Listy do Gromady* zaczął pisać jeszcze we Florencji (jesień 1864 — wiosna 1865), a w Spezji nadał im tylko ostateczną formę (lato 1865 — wiosna 1866), przy czym rękopis mógł być czytany przez jego przyjaciół czy zwolenników. W każdym razie można stwierdzić, że *Katechizm* Dobrowolskiego podaje w przystępniejszej formie te tezy, które zawarł Bosak w *Listach do Gromady*.

Opracowany przez Dobrowolskiego *Katechizm* świadczy, że siłę przyszłych polskich ruchów niepodległościowych widział on w ludzie polskim. Do tych kręgów społeczeństwa polskiego adresował tekst. Opowiadał się też za zbrojną, rewolucyjną formą walki o prawa społeczne i narodowe opierając się na doświadczeniach polskich i włoskich. Pod ich wpływem w jednej ze swych korespondencji stwierdził: „Walka z absolutyzmem na drodze legalnej sprzeciwia się logice, bo ostatecznie jest niepodobieństwem i zawsze sprawie wolności szkodę przynosi”¹⁹. Nic też dziwnego, że znaczny stopień radykalizmu społecznego widoczny w *Katechizmie* Dobrowolskiego przyczynił się do odrzucenia tekstu przez sąd konkursowy z Henrykiem Schmittem na czele.

*Katechizm Obywatelski*²⁰ Jarosława Dąbrowskiego ma odmienny charakter niż tekst Dobrowolskiego. Jest to właściwie konspekt zawierający krótkie dyspozycje. Jak można przypuszczać, konspekt ten powstał w końcu 1867 bądź w początkach 1868 r. i miał prawdopodobnie stanowić podstawę wspólnego opracowania przez Dąbrowskiego i Dobrowolskiego *Katechizmu* przeznaczonego dla ludu. Tłumaczyło-

¹⁷ Por. S. Kieniewicz, *Hauke-Bosak Józef, Polski Słownik Biograficzny* t. 9, s. 306; M. Walewska, *Polacy w Paryżu, Florencji i Dreźnie. Sylwetki i wspomnienia*. Warszawa 1930, s. 80—2, 91—2; *Radykalni demokraci polscy*, s. 213—5; J. Żmigrodzki, *Józef Bosak-Hauke*. „Niepodległość” t. 8: 1933, s. 177 n.; J. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*. Warszawa 1966, s. 64—5, 147.

¹⁸ „Ojczyzna” nr 11 z 5 II 1865, korespondencja B. Dobrowolskiego z 29 I.

¹⁹ *Ibidem*, nr 5 z 15 I 1865, Florencja 6 I.

²⁰ Tytuł nadany przez Jarosława Dąbrowskiego.

by to odnalezienie rękopisu Dąbrowskiego wśród papierów Dobrowolskiego. Konspekt *Katechizmu Obywatelskiego* wskazuje również, że Dąbrowski wiele myśli zaczerpnął z wcześniejszych publikacji: *Krótkiego Katechizmu J. N. Janowskiego*, czy też *Manifestu TDP* z 1836 r. Duże zbieżności widać także z broszurą Ludomiła Prawdzica: *Wolność hasłem naszym*²¹. Niektóre kwestie, jak np. sprawę samostanowienia narodów, poruszał już Dąbrowski we wcześniejszych swych wystąpieniach. Konspekt *Katechizmu Obywatelskiego*, a zwłaszcza jego konstrukcja i zwięzłość ujęcia poszczególnych zagadnień, wskazuje, że Dąbrowski całość zamierzonej publikacji dokładnie przemyślał. Wydaje się, że razem z listem Dąbrowskiego do B. Dobrowolskiego, konspekt ten ilustruje jedno z ogniw ewolucji ideologicznej późniejszego generała Komuny Paryskiej.

*

Kolejne redakcje *Katechizmu Obywatela* Brunona Dobrowolskiego oznaczamy jako bruliony nr 1 i nr 2. Zachodzą między nimi różnice głównie natury stylistycznej²². Do brulionu nr 2 poczynił Dobrowolski uzupełnienia napisane oddzielnie, które powstały pod wpływem i po wykorzystaniu *Uwag* Hauke-Bosaka z 18 października 1865. Odtwarzając *Katechizm Obywatela* opieramy się na brulionie nr 2, oraz na uzupełnieniach Dobrowolskiego, zaznaczając w odsyłaczach pierwotne brzmienie poszczególnych punktów według brulionów nr 1 i nr 2. *Uwagi* Hauke-Bosaka z 18 października 1865, list i *Katechizm Obywatelski* Jarosława Dąbrowskiego podajemy według brzmienia oryginału²³. W odsyłaczach staramy się odnotować zbieżności sformułowań Dobrowolskiego i Dąbrowskiego z wcześniejszymi wypowiedziami działaczy emigracyjnych. Sprawa wykazania bezpośrednich zapożyczeń czy naśladownictw jest dość trudna, a o tyle istotna, że może uściślić charakterystykę poglądów demokratycznych działaczy emigracji postyczniowej.

*

Katechizm obywatela Brunona Dobrowolskiego

„Pytanie: Jakie jest najważniejsze prawo służące każdemu człowiekowi?

Odpowiedź: Każdy człowiek bez wyjątku, tak ubogi jak i bogaty²⁴ ma prawo być wolnym.

P. Co nazywasz wolnością?²⁵

O. Wolnością nazywam: 1° Niczem nieograniczone prawo rozporządzania samym sobą; 2° Swoboda zupełna w robieniu tego wszystkiego, co nikomu szkody żadnej nie przynosi; 3° Możliwość znalezienia pracy wedle sił i zdolności każdego; 4° Pewność otrzymania sprawiedliwej zapłaty za swoją pracę; i 5° Zupełna swoboda w roz-

²¹ Druk: Lipsk 1867, s. 106.

²² Np. zamiana słów: pojedynczego — jednego, nie chcą — nie myślą, chata — dom, bardzo wielkie — ogromne, związać się — połączyć się itp. W tych wypadkach podajemy tekst wg brulionu nr 2. Odnotowane zostały jednak w przypisach istotniejsze różnice: szersze względnie precyzyjniejsze rozwinięcie myśli, uzupełnienia itp.

²³ Oznaczenia (n. 1 itd.) w *Uwagach* odnoszą się do analogicznych w tekście *Katechizmu* Dobrowolskiego i pochodzą od Hauke-Bosaka.

²⁴ Brulion nr 1 brak słów: „bez wyjątku [...] bogaty”.

²⁵ Od „P. Co nazywasz wolnością?” do „O. Najprzód [...]” uzupełnienie Dobrowolskiego do brulionu nr 2.

porządkaniu swoim zarobkiem, bo tylko w taki sposób możemy dojść do dobrego bytu i niezależności, bez których nie ma prawdziwej wolności²⁶.

P. A przecież zawsze mówiono, że jak ustanie poddaństwo i pańszczyzna, to każdy będzie wolnym i niezależnym?

O. Wcale nie; bo chociaż nie jesteś poddanym i pańszczyzny nie robisz, jednakże dopóki nie masz zapewnionego sposobu utrzymania się, wyżywienia siebie i wszystkie swoje potrzeby opędzi(s), to zawsze musisz być zależnym od łaski bogatszych od siebie, którzy odmawiając ci zarobku przyprowadziliby cię do nędzy. A gdybyś nawet był właścicielem gruntu wystarczającego na twoje utrzymanie, to i wtenczas byt twój nie jest pewny, bo podatki podwyższane przez rząd samowładny bez twojego przyzwolenia, lub wzięcie do wojska na całe życie syna, któryby swoją pracą zapewnił ci na starość opiekę, może cię do najcięższej biedy przywieść²⁷.

P. Więc kiedy zniesienie poddaństwa i pańszczyzny nie daje wolności, cóż mam robić, żeby sobie życie bez kłopotów i wolność zapewnić²⁸?

O. Najprzód powinien połączyć się do wspólnej pracy ze swoimi braćmi, a tymi są wszyscy ludzie. Bez pomocy innych ludzi nie można zostać wolnym, bo człowiek żyjący sam jeden nie może własnymi siłami zaspokoić wszystkie swoje potrzeby: nie zdołałby bez pomocy drugich postawić chatę, żeby się schronić przed burzą, wyrobić sobie odzież dla okrycia się od zimna, zrobić pług, radło, bronę, siekiere, kosę, rydel, grabie i inne sprzęty potrzebne, a cóż dopiero gdyby musiał rolę wyrobić, zasiać, zebrać, zemleć itd. toby mu ani sił ani czasu nie starczyło²⁹.

P. Powiedziałeś³⁰, że wszyscy ludzie są naszymi braćmi, a cóż mi po takich braciach z którymi się zrozumieć nie mogę różniąc się od nich mową i zwyczajami?

O. Tak jest, niezawodnie wszyscy ludzie są naszymi braćmi, lecz jak twoja wioska dzieli się na rodziny, tak i świat cały dzieli się na wielkie rodziny, mające jednaką mowę i też same obyczaje. Taką rodziną jest i naród polski do którego ty należysz. I tak jak każda rodzina ma prawo żyć w swojej chacie jak jej się podoba, tak też i każdy naród ma niezaprzeczone prawo urządzić się jak sam zechce³¹.

P. Więc jeżeli każdy naród ma prawo rządzić się jak mu się podoba, to dlaczego nami rządzą Niemcy i Moskale?

O. Słusznie mówisz, że Moskale i Niemcy rządzą i gospodarują u nas jak szare

²⁶ Por. *Książeczka polityczna włościanina polskiego*, s. 9 oraz J. N. Janowski, *Krótki katechizm polityczny* (w:) W. Heltnan, J. N. Janowski, *Demokracja Polska na emigracji*. Warszawa 1965, s. 329.

²⁷ Por. J. Hauke-Bosak, *Listy do Gromady o Zmowie Ludowej Polski, Litwy i Rusi* (w:) *Radykalni demokraci polscy*, s. 233.

²⁸ Pytanie to powstało z dwu odrębnych skreślonych w brulionie nr 2: „Cóż więc człowiek robić powinien, żeby sobie dobrobyt i wolność zapewnić?” oraz „Czy każdy człowiek mógłby zostać wolnym bez pomocy innych ludzi? O. Nie [...]”. Po „O. Najprzód” wg brulionu 1 i 2 w jednej dwie poprzednie odpowiedzi połączone przez Dobrowolskiego.

²⁹ Por. Hauke-Bosak, op. cit., s. 232.

³⁰ Od słowa „P. Powiedziałeś” do „względem jego bliźnich” uzupełnienie Dobrowolskiego do brulionu nr 2 wg *Uwag* Hauke-Bosaka. Ostatnie pytanie jest modyfikacją odpowiedniego fragmentu brulionu nr 2 brzmiącego: „Jakież to są obowiązki (skreślono; najgłówniejsze) człowieka względem bliźnich (skreślono: innych ludzi), bo każdy kto dopomina się o swoje prawa to i sam musi koniecznie mieć pewne obowiązki dla drugich?” W uzupełnieniach Dobrowolskiego skreślone zdanie idące po słowach „sam zechce”, które brzmiało: „Dlatego więc Moskale i Niemcy, którzy nas ciemiężą narzucając nam swoją mowę i obyczaje gwałcą wszystkie prawa boskie i ludzkie” zostało zmodyfikowane w następnych fragmentach *Katechizmu*.

³¹ J. Hauke-Bosak w „Liście siódmym” również operuje przykładem rodziny na oddanie pojęcia narodu. Por. op. cit., s. 254 n. To samo w *Uwagach*.

gęsi — lecz to właśnie jest pogwałceniem wszystkich praw boskich i ludzkich; są oni, że tak powiem, jak ci złodzieje lub rozbójnicy, co zmówiwszy się we dwóch na jednego, napadają gwałtem na jego chatę, wydzierają mu ostatni grosz, każą sobie płacić podatki, porywają mu synów do służby, czyli krótko mówiąc bogacą się jego krwawo zapracowanym groszem. A prócz tego bojąc się, żeby jego dzieci nie upomniały się kiedyś o swoje krzywdy, zakazują, jak nam na przykład, mówić po polsku, abyśmy się przerobili na Moskali i Niemców i zapomnieli żeśmy kiedyś byli wolnymi³².

P. A cóż mi to za bracia co żyją moją krzywdą — jakże ja mogę łączyć się z tymi, których sam porównałeś do złodziei i rozbójników?

O. Nie idzie o to, żebyś się miał z nimi bratać, ale niesprawiedliwie byłoby żebyś ich nienawidził, bo oni są sami nieszczęśliwymi niewolnikami, i tylko przez niewiedomość i brak oświaty robią to wszystko co im rozkazują ich cesarze i króle. Wszakże nie możesz mieć żalu do psa który cię ukąsił, ale do jego pana, który cię nim poszczuła³³.

P. To stąd wypada, że cesarze i króle są naszymi głównymi nieprzyjaciółmi?

O. Ma się rozumieć, bo nie kto inny tylko cesarze i króle z całą zgrają urzędników i jenerałów ciemniżą lud, wysysają z niego ostatni grosz, za co płacą mu pogardą i kijami a nie chcą wcale wypełnić obowiązków jakie każdy człowiek, bogaty lub ubogi, ma względem bliźnich³⁴.

P. Już i to prawda, ja nieraz myślałem sobie, że kto wymaga usług od drugich to i sam powinien oddawać usługi ludziom; a kto się wypiera obowiązków względem innych ludzi to i sam nie ma prawa wymagać jakiegokolwiek przysługi lub pomocy; wyraźnie mówiąc, nikt nie może nic żądać i nie ma żadnego prawa, jeżeli nie chce sam wypełniać pewnych obowiązków³⁵. Ale powiedzcież mi jakie to są obowiązki każdego człowieka względem jego bliźnich?

O. Najpierwszym obowiązkiem naszym jest szanować wolność każdego człowieka, a tym tylko sposobem i sobie swobodę zapewnić możemy. Zresztą wszystkie obowiązki zamykają się w tych słowach: „Nie czyń drugiemu co tobie nie miło, a rób drugim to co chcesz żeby tobie robili”, tylko że dziś mało kto do tego przepisu stosuje swoje postęпки³⁶.

P. Czy tedy człowiek wchodząc w związki z innymi ludźmi musi utracić w części swoją swobodę?³⁷

O. Nie, przeciwnie, tylko w związku z innymi może on utrzymać swoją wolność i używać całej swobody, bo wolność zapewniona wszystkim, jest rękojmią wolności każdego pojedynczego człowieka.

P. Jak³⁸ to rozumieć, że wolność zapewniona dla wszystkich jest rękojmią wolności każdego człowieka?

³² Por. Hauke-Bosak, op. cit., s. 224.

³³ Por. H. Kamiński, *Katechizm demokratyczny, czyli opowiadanie słowa ludowego w pytaniach i odpowiedziach*. Nr 8 (w:) *Wybór pism*. Warszawa 1953, s. 263.

³⁴ Por. Hauke-Bosak, op. cit., s. 234.

³⁵ Ibidem, s. 256 n. Sprawę równości praw i obowiązków Dobrowolski ujmował analogicznie jak Bosak.

³⁶ Por. L. Zienkiewicz, *Prawdy polskie* (w:) *Postępowa publicystyka emigracyjna 1831—1846. Wybór źródeł*. Oprac. W. Łukaszewicz, W. Lewandowski. Wrocław 1961, s. 507, fragment pt. *Wolność*. Od słowa: „P. Najpierwszym” do „możemy” wg brulionu 1—2. Od słowa „Zresztą” do „stosuje swoje postęпки” wg uzupełnienia do brulionu nr 2. Dalszy ciąg *Katechizmu* wg brulionu 1—2.

³⁷ Por. Janowski, op. cit., s. 329.

³⁸ Tekst od słowa: „Jak to rozumieć” do „niebezpieczeństwem zagrożoną” w brulionie nr 2 skreślony.

O. To znaczy, że jeżeli swoboda jednego jest pogwałconą, to wolność wszystkich jest tem samym niebezpieczeństwem zagrożoną³⁹.

P. Pod jakimże warunkiem może być między ludźmi wzajemne poręczenie bezpieczeństwa jednych za drugich?

O. Pod takim tylko warunkiem żeby wszyscy mieli równe prawa i równe obowiązki.

P. Jakież to jest to prawo do którego wszystkie ludzkie czynności powinny się zawsze stosować?

O. Zapewnienie wolności każdemu człowiekowi z osobna, uważając wszystkich równymi przed prawem; bo tylko tam gdzie jest zachowana równość, tam może być sprawiedliwość⁴⁰.

P. Jakież korzyści odnosi człowiek żyjący w kraju gdzie takie prawa są sumiennie zachowywane i nikomu z pod nich wyłamać się nie wolno⁴¹?

O. Korzyści stąd są ogromne, bo każdy pracując wspólnie ze wszystkimi otrzymuje wielokrotnie obfitsze plony ze swej pracy; prędzej i lepiej rozwija zdolności ciała, serca i rozumu.

P. Kiedy wspominasz o pracy więc myślisz, że człowiek jest skazany na to żeby pracował?

O. Myślę, że praca nie jest wcale dla człowieka karą, ale owszem jest największym dobrem danym człowiekowi, bo tylko przez pracę możemy zwyciężyć przyrodę i tylko praca zapewnia nam zupełną niezależność⁴².

P. Więc według tego co mówisz człowiek byłby obowiązany pracować?

O. Tak a nie inaczej, bo naród cały jest stowarzyszeniem pracowników wolnych i równych a każdy próżniak żyć musi kosztem narodu więc jest tylko ciężarem.

P. Powiedziałeś, że praca nie jest karą dla człowieka ale owszem robi go zacniejszym i godniejszym szacunku. Mówisz, że każdy próżniak jest złodziejem bo żyje kosztem drugich; dla czegoż widzimy tylu ludzi którzy wstydzą się pracować, próżnują a żyją wygodniej od tych co ciężko na życie pracować muszą?

O. Bo panowie szlachta, kapitaliści i monarchowie bronieni przez wojsko, wmawiają nieświadomemu ludowi, że jest dwa gatunki ludzi: że jedni rodzą się aby rozkazywać, a drudzy żeby służyć.

P. Więc z tego wszystkiego co powiedziałeś okazuje się, że monarchia czyli rząd samowładnego monarchy przeszkadza do wykonywania sprawiedliwości?

O. Ma się rozumieć, bo jakaż może być sprawiedliwość tam gdzie trzymają wszystkich w poniżeniu i niewoli dla tego żeby car i jego zausznicy mieli większą swobodę robić co im się podoba i wybierać tyle podatków ile tylko można. Gdyby monarcha nie uciemniał biednego człowieka to nie miałby tak wiele pieniędzy dla siebie, swoich namiestników, adiutantów, generałów, którzy nic nie robią i musieli by sami pracować chcąc żyć sprawiedliwie a nie z ludzkiej biedy.

P. Czy myślisz więc, że hrabia, graf, baron i księżę powinni być uważani za równych wyrobnikom?

O. Myślę przeciwnie, że wyrobnik słusznie powinien być uważanym za lepszego od wszystkich choćby utytułowanych próżniaków, którzy żyjąc z pracy drugich są tylko ciężarem.

P. Wspomniałeś o kapitaliście mówiąc o monarchach i o wielkich panach, którzy na siebie nie pracują, kogóż nazywasz kapitalistą?

O. Kapitalistą nazywam takiego człowieka, co mając jakikolwiek majątek czy

³⁹ Fragment ten jest naśladownictwem ustępu „Aktu założenia TDP” z 17 III 1832.

⁴⁰ Por. *Manifest TDP (w:) Postępowa publicystyka emigracyjna*, s. 443.

⁴¹ W brulionie nr 1 brak słów: „i nikomu z pod nich wyłamać się nie wolno?”.

⁴² Brulion nr 1 po słowach „tylko przez pracę” następuje zwrot „człowiek zwycięża przyrodę i tylko przez pracę staje się od niego (s) niezależny”.

to w pieniądzech czy w ziemi, żyje tylko z procentu, a sam nie pracuje na utrzymanie dochodu któryby mu zapewnił życie.

P. Dla czegoż zaliczasz kapitalistę do rzędu ludzi którzy żyją z cudzej pracy?

O. Bo gdyby jutro na przykład wszyscy przestali pracować, to sam kapitał w pieniądzech lub w ziemi nie przyniósłby żadnego procentu, a zatem widocznym jest, że to co kapitalista nie pracując otrzymuje jest owocem pracy drugich ludzi, bo żaden majątek nie może przynieść korzyści bez pracy.

P. Czy rozumiesz przez to, że słusznie byłoby odebrać majątek od tego kto go posiada?

O. Nie, broń Boże, ale nic nie przeszkadza pracującym wyrobnikom zawiązać się w stowarzyszenie wspólnej pracy⁴³, ustanowić banki do udzielania pożyczek tym, którzy nie mogą bez kapitału pracować, a tym sposobem każdy rolnik lub rzemieślnik mógłby się obejść bez pomocy bogatych kapitalistów biorących zawsze lichwę i chciwych by z cudzej pracy korzystać.

P. Mówiłeś, że monarchowie używają wojska na to żeby uciskać ludy a przecież wojsko musi być potrzebne do utrzymania porządku?

O. W kraju gdzie wszyscy są wolni i równi wobec prawa to i sprawiedliwość bywa zachowaną, a stąd i porządek przez wszystkich przestrzegany utrzymać się musi bo jeżeliby kto chciał go zawichrzyć, to wszyscy są obowiązani stanąć w obrońnię porządku. Wojska były też zawsze na to tylko, żeby despoci mogli naród utrzymać w niewoli i znęcać się nad słabszymi, gdy tymczasem biedny człowiek musi pracować na to żeby wojsko utrzymać a kraj ubożeje żywiąc mnóstwo ludzi co służąc wojskowi nie pracują wcale⁴⁴.

P. Jakże kraj mógłby się obejść bez monarchów, bez wielkich panów i bez kapitalistów?

O. Bardzo łatwo; każdy człowiek pracujący byłby z własnej woli członkiem stowarzyszenia zapewniającego mu wszelką pomoc, opiekę i bezpieczeństwo. W tak urządzonym kraju, każdy miałby zapewnione starania potrzebne w niemowlęctwie, wychowanie ogólne w dzieciństwie, wykształcenie do pewnego rzemiosła lub innej jakiejś profesji w młodych latach; każdy znalazłby zajęcie i wolność w wieku dojrzałym a na stare lata lub w razie kalectwa odpoczynek i opiekę. Tak więc każdy kto dziś jest tyranem lub niewolnikiem odzyskałby godność, swobodę i sprawiedliwość do czego od natury był przeznaczony.

P. Wiemy, że człowiek żyje w rodzinie więc możesz o tem powiedzieć. Jakie masz wyobrażenie o rodzinie wśród której człowiek na świat przychodzi i żyje?"⁴⁵

*

Uwagi do *Katechizmu* Dobrowolskiego napisane przez
gen. Józefa Hauke-Bosaka

„Porządek uwag stosownie do numerów na oryginale.

n. 1. P. Co mi z takich: ludzi-braci, z którymi ani się rozumieć nie możemy ani się nigdy nie spotkamy?

O. (Odpowiedź rozumiałbym mniej więcej w tej myśli zawczasu wymawiając sobie pobłażliwość Waszą co do redakcji). Otóż dla łatwiejszego porozumienia się

⁴³ Brulion nr 1 skreślone: „wzajemnej pomocy”.

⁴⁴ Por. Hauke-Bosak, op. cit., s. 225.

⁴⁵ Pytanie to tylko w brulionie nr 1, skreślone przez autora nie zostało rozwinięte i prawdopodobnie nie było włączone do tekstu konkursowego. Zachowany brulion nr 2 sugeruje, że Dobrowolski na ostatniej odpowiedzi zakończył tekst *Katechizmu*.

i dla łatwiejszego zaradzenia się wszelkich wspólnych interesów, — tak samoż jak w twojej zagrodzie są rodziny, tak samo i w ludzkości Bóg stworzył rodziny większe co: narodami się nazywają, między którymi i naród Polski do którego ty należysz obyczajem i mową.

n. 2. P. A co jegomość nazywasz: wolność? Wszak to nie o swawoli mówisz?

O. Otóż — czynić każdemu z was wszystko co mu się podoba aby tylko nie sprzeciwiało się to prawom i nakazom przez was samych w waszej zagrodzie, czy powiacie postanowionych.

NB. Trzecia stronica: klasyczna!

n. 3. P. Zgoda — ale przecież wojska zawsze będą i były? Cóż na to?

O. Otóż zamiast wojsk na usługi panów i króli — będzie tylko straż w każdej zagrodzie, ziemi czy powiacie (biję ciągle na powiat czy ziemię — bo jest koniecznym dać ludowi jakąś jednostkę dla wyobraźni) dla utrzymania porządku, ogłoszenia praw zapadłych na waszej znowie i obronę własności; — która to straż będzie zależeć li od władzy powiatu przez was samych obranej i straż ta poza granicę waszej zagrody, ziemi lub powiatu nigdy wychodzić nie będzie — a dla pełności tej straży kaźden z was po kolei czy bogaty czy mniej bogaty wchodzić będzie ⁴⁶.

n. 4. (Postawiona odpowiedź nie trafnie skierowana tak co do pytania jako i do następującego). Myślę że należałoby się odpowiedzieć jak nast.:

O. Tak jest i inaczej być nie może pamiętajcie jednak, iż czy hrabia, czy książę, czy kapitalista, czy ktokolwiekbaż jest równie ciężarem i gorszącym człowiekiem społeczeństwa — jeżeli próżnuje.

n. 5. P. Pocóż ma pracować kiedy ma kapitał i z czego żyć (?) Wszak dla tego całe życie odpracował (?) Lub rodzina dla niego pracowała? (Wiem żeście na to wyżej wypowiedzieli, ale zdaje mi się iż dla pełności dyskusji to pytanie i należną odpowiedź dodać powinniście, albo w tym miejscu poprowadzić dyskusję tak, by poczynione przeze mnie pytania same nastęrczałyby się).

n. 6. W tym miejscu zwrot myśli idzie jakby ku utopji i tak: wszak nigdy do tego nie dojdzie iżby wszyscy w danym społeczeństwie stanęliby się kapitaliści (o takich jak mowa)! To tak samo jakby przypuszczać w danym społeczeństwie majątkową równość: wszystkich, wszędzie i zawsze!

n. 7. Odpowiedź nie wystarczająca bo zapytają a cóż z tego że my się zwiążemy w stowarzyszenie — a cóż z kapitalistami będzie? Czy oni osobno od nas zostaną? Czy z nami? Albo może część kapitału nam oddadzą?

n. 8. W tym miejscu dla większego wbijania w głowę (przepraszam za wyraz) — po słowie: despoci, należy szczegółowo powtórzyć: ... tj.: królowie, monarchowie, nieprawne rządy, hrabiowie, książęta, kapitaliści itd. ... mogli naród itd. ...

n. 9. „, [tekst się urywa].

•

Jarosław Dąbrowski do Brunona Dobrowolskiego ⁴⁷.

13/12 1867 r., 19, rue Ste Therese, Batignolles.

„Stosownie do życzenia przesyłam ci kochany Brunonie następujące pytanie, które uważam za konieczne dopełnienie katechizmu:

1) Powiadasz, że nie potrzeba monarchów, króli, książąt, jenerałów i panów. Jakże może być zachowany porządek bez starszyny?

2) Prawda, gdyby nie było wojska nie potrzeba byłoby dawać rekruta, zmniejsz-

⁴⁶ Por. Hauke-Bosak, op.cit., s. 224—5.

⁴⁷ Oryginał: Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 6659.

szłyby się podatki, ale jakże możnaby było zachować swoją wolność: każdy kto by zechciał, mając siłę robiliby z nami wszystko co by mu się podobało?

3) Piękny to zaiste obraz. Cóż potrzeba robić tym, co jak my, nie mają ani wolności, ani bezpieczeństwa; których krwawa praca bogaci oficerów i urzędników moskiewskich lub niemieckich?

Drugie z tych pytań można by rozwinąć stawiając (s) pytanie o formie przyszłego rządu: czy ma być osobisty, czy zbiorowy? Jest to ważna dla nas kwestya dyktatury. Nieszczęsna ta idea tak jest wkorzeniona w całym społeczeństwie polskim, że warto dotknąć tego przedmiotu.

Ostatnie pytanie należy dodać jako zakończenie, a to w celu wskazania, czy wszystkie nasze dążności powinny być skierowane do powstania. Ono tylko może nas wyrwać z pod jarzma cudzoziemców a potem dać nam możność urządzenia się na podstawie sprawiedliwości.

Jarosław Dąbrowski”

*

Katechizm Obywatelski Jarosława Dąbrowskiego

„I. Człowiek i Społeczeństwo: Rozum i wolna wola są głównymi cechami człowieka; prawa przyrodzone człowieka; potrzeba ich zabezpieczenia i poczucie słabości sił własnych są pobudkami do życia społecznego; prawa i obowiązki obywatelskie są skutkiem umowy społecznej; główne jej podstawy; władza najwyższa w społeczeństwie; każdy członek jest częścią tej władzy.

II. O Rządzie: Podział władzy najwyższej: władza prawodawcza, wykonawcza i sądowa. Formy rządu zależą od dzierżenia władzy najwyższej: przez jedną osobę — monarchia czyli despotyzm (tyrania), przez pewną tylko część narodu — rząd arystokratyczny czyli możnowładny, przez naród cały — demokratyczny, czyli gminowładny: rząd mieszany czyli konstytucyjny. Krytyczny rozbiór wszystkich form rządu⁴⁸. Stosunek trzech gałęzi władzy najwyższej do siebie: zależność władz wykonawczej i sądowej od prawodawczej władzy. Rząd więc gminowładny, jako wypływający z tej zasady, jest najlepszą formą rządu. — *L'Esprit de Loie*, Montesquieu, i krytyka Montesquieu w *Histoire de la Revolution par Louis Blanc*.

III. O sprawowaniu władzy najwyższej: Prawodawstwo narodu: prawa ogólne i miejscowe; Sejm i sejmiki prowincjonalne, rady powiatowe i gminne; reprezentanci woli narodu — posłowie i radni; wybory i głosowanie, upoważnienia czyli instrukcje poselskie. Władza wykonawcza: jej formy i atrybucje na wewnątrz i zewnątrz kraju; straż bezpieczeństwa — policja—wojsko, urządzenie jego i wpływ tego urządzenia na swobodę narodu. Władza sądowa: niezależność jej od władzy wykonawczej; udział narodu w sądownictwie: przez wybory sędziów i sądy przysięgłych. Dyktatura: czyli chwilowe połączenie wszystkich gałęzi władzy. Dyktatura zbiorowa i indywidualna. Wady i niebezpieczeństwa tej ostatniej.

IV. Wolność : Samowola i wolność; wolność na wewnątrz czyli swoboda, na zewnątrz czyli niepodległość; każdy naród ma prawo do bytu niepodległego⁴⁹. Wolność religijna⁵⁰. Dobrobyt materialny i światło są skutkami wolności.

⁴⁸ Por. Janowski, op. cit., s. 332 n.

⁴⁹ Por. J. Dąbrowski, *Do obywatela Bednarczyka i jego politycznych przyjaciół* (w:) *Radycalni demokraci polscy*, s. 14. W liście do Bednarczyka Dąbrowski wzorował się na broszurze L. Prawdzica, *Wolność hasłem naszym*.

⁵⁰ Por. L. Prawdzic, *Wolność hasłem naszym* (w:) *Radycalni demokraci polscy*, s. 514.

V. Równość: Bezwzględna jej niemożebność w zastosowaniu; równość wobec prawa wszystkich ludzi w społeczeństwie i narodów wobec ludzkości. Równość jest główną podstawą wolności⁵¹.

VI. Własność: Różnica między własnością ziemską a innymi rodzajami własności (prawo Rządu Narodowego do nadania ziemi). Własność jest podstawą wolności: własność wspólna czyli komunizm — skutkiem jego jest największy despotyzm⁵²; socjalizm czyli dążność do ulepszenia bytu ludzkości⁵³. Stowarzyszenia; Wywłaszczenia; wypadki w których ono mieć może miejsce i na jakich warunkach.

VII. Braterstwo: Węzeł moralny łączący wszystkich ludzi; obowiązki względem kalek, chorych i sierot; cnota, stałość w zasadach stanowią jej podstawę. Stosunek braterski łączący wszystkich członków jednego społeczeństwa; cnota obywatelska; odwaga cywilna, męstwo, poświęcenie się”.

⁵¹ Ibidem, s. 545 n. ustęp pt. *Wolność społeczna czyli równość*, oraz s. 551.

⁵² Ibidem, s. 551 n. uwagi o komunizmie.

⁵³ Ibidem, s. 565 charakterystyka socjalisty.